

PUSTE LODÓWKI
SENIORÓW

WIĘCEJ NIEMCÓW
ZA RADYKAŁAMI

PAPIEŻ KONTRA
OPUS DEI

ROSJA SPADA
Z KSIĘŻYCA

Kraków 30 sierpnia – 5 września 2023 nr 36 (3869) cena 12 zł (w tym 8% VAT)

TYGODNIK POWSZECHNY

Katolickie pismo społeczno-kulturalne

TygodnikPowszechny.pl

Nie zgadzajmy się

DARIUSZ ROSIAK
O UCISZANIU OPINII,
PARTYJNEJ LOGICE
I SENSIE SPORU

Egzemplarz redakcyjny.
Nie do rozpowszechniania!

ISSN 0041-4808 NR INDEKSU 379 425



9 770041 480307 3 6

Siedemdziesiąt imion Boga

MARCIN MAJEWSKI

Osobowość objawiającego się w Biblii Stworzyciela jest o wiele bogatsza od stereotypu surowego sędziego.

MOJESZ ZAPYTAŁ GŁOS, KTÓRY USŁYSZAŁ na górze Synaj: „Dobrze, pójde do Izraelitów (...) Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż mam im powiedzieć?” (Wj 3, 13; cytaty biblijne w przekładzie własnym). Pytanie o imię Boga jest kluczowym pytaniem objawienia w krzewie gorejącym. W kulturze semickiej poznaje się poprzez imię. Imię to nie tylko kategoryzacja czy odróżnienie. Imię posiada rzeczywisty mistyczny związek z osobą je noszącą. Jeśli je znamy – wiemy coś specyficznego, wręcz sekretnego o tej osobie.

Stąd nic dziwnego, że w judaizmie czasów biblijnych i pobiblijnych rozwinęło się wiele tradycji poszukiwania imion Boga i ich interpretacji. Biblia wymienia przynajmniej kilkanaście imion Jedyne. Wiele dodaje literatura rabiniczna, a jeszcze więcej żydowski mistycy. Jak napisał Gershom Scholem, badacz żydowskiego mistycyzmu: „W ostateczności cała Tora jest niczym innym jak jednym wielkim i świętym Imieniem Boga”. Według tej optyki niemal każde słowo i każdy czyn Boga są formą Jego autoprezentacji i w związku z tym można odnaleźć w nich kolejną emanację Bożego imienia. Tradycja biblijna staje się źródłem, które emituje niepoliczalną wręcz obfitość imion i określa Jedyne.

W Wielkim Midraszu do Księgi Wyjścia z około XI w. n.e. czytamy: „Święty powiedział: Chcicie poznać moje imię? Nazywam się zgodnie z moimi czynkami. Kiedy osądzam stworzenia, jestem Elohim, a kiedy okazuję miłosierdzie mojemu światu, nazywam się Adonaj Jhwh” (Exodus Rabba 3, 6). Te słowa dobrze oddają prawdę, iż Bóg Biblii – choć jeden



Dirk Bouts Starszy (prawdopodobnie), *Mojżesz i krzew gorejący*, ok. 1460-1475 r., Muzeum Sztuki w Filadelfii

i ten sam – ma wiele oblicz, które można ująć za pomocą kolejnych zawołań.

Poznajac Boże imiona, lepiej poznamy Niepoznawalnego, wchodzimy w bardziej bezpośredni z Nim kontakt, jako że odzwierciedlają one Jego charakter i osobowość. Reprezentują hebrajską koncepcję boskiej natury i stosunku Boga do Jego ludu. Wyrażają Bóstwo Najwyższe i Jego zasadnicze atrybuty. Każda nowa manifestacja Bożej troski czy Bożego panowania może dać początek nowemu imieniu. Rozważanie Jego imion to szczególna forma pobożności, która prowadzi nie tylko do lepszego poznania Boga, ale i do bliższej relacji.

Imię, czyli Obecność

W Księdze Wyjścia Bóg zapewnia: „Oto Ja posyłam przed tobą anioła, aby cię strzegł

w drodze i doprowadził do miejsca, które ci przeznaczyłem. Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym (...) bo imię Moje jest w nim” (Wj 23, 20-21). Cytat ten daje do zrozumienia, że imię Boże jest równoznaczne z Jego obecnością i Jego mocą. Wymówić imię Boga to stanąć w Jego obecności. Przeczytać Jego imię to spotkać się z Nim. Tu ma swoje korzenie rozbudowana doktryna o świętości i niewymawialności imienia Boga – zwłaszcza nadaremno, do czczych rzeczy czy do praktyk magicznych.

Starożytni, wierząc w moc imienia Bożego, które utożsamia się z Jego obecnością i potęgą, niejednokrotnie używali go do zaklęć, wróżbiarstwa czy przysięg. Poskutkowało to zakazem, który znalazł się w Dekalogu jako jedno z najważniejszych obostrzeń Tory: „Nie będziesz wzywał

→ imienia Pana, twojego Boga, do czczycy rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bez kary tego, który wzywa Jego imienia do czczycy rzeczy” (Wj 20, 7). Moment kodyfikacji tej zasady jest wyraźną cezurą, od której zacznie się pogłębiać proces tabuizacji Bożego imienia.

Siedem imion Boga

Judaizm wręcz uważa pewne imiona Boga za tak święte, że raz zapisane nie powinny być wymazywane czy niszczone. Taki szczególny status ma w judaizmie siedem imion Boga: El, Elohim, Adonaj, Jhwh, Ehje-aszer-Ehje, Szaddaj i Cewaot (Sabaot). Wymagają one szczególnej troski skryby, a w pisowni i wymowie są często zastępowane innym słowem: np. „ha-Szem” („to Imię”) zamiast Jhwh, „Elokim” zamiast Elohim czy „B-g” zamiast Bóg (po ang. „G-d” zamiast God). Już w starożytnych targumach, czyli tłumaczeniach czy bardziej adaptacjach Biblii hebrajskiej na język aramejski, formę Jhwh zastępowano np. dwiema jotami z „waw” ponad nimi.

Oprócz powyższych imion w Biblii znajduje się wiele zawołań Boga, które zdradzają coś z Jego natury. Autorzy biblijni lubią np. nazywać Boga „Skałą”: „Bo któż jest Bogiem, jeśli nie Pan? Któż jest Skałą, jeśli nie nasz Bóg?” (2 Sm 22, 32; por. też Ps 94, 22; Pwt 32, 4; 1 Sm 2, 2; Iz 44, 8 itd.). W czasach, gdy nie było dynamitu i metalowych wiertel, skała uchodziła za materiał niezwykle odporny i trwałą, symbolizujący niewzruszony fundament. Bóg-Skała jest dla człowieka bezpieczną przystanią, najpewniejszą pomocą i niezachwianym odniesieniem. Skała jest miejscem zbawienia, a więc ratunku w powodzi nieszczęść – a nadzieja w Niej pokładana jest niezachwiana (Ps 18, 3). Jezus zapożycza to starotestamentowe imię Boga i każe uczniom budować na skale, czyli na sobie: „Każdy więc, kto słucha słów moich i wypełnia je, jest jak człowiek mądry, który dom swój zbudował na skale” (Mt 7, 24).

Imię Boże może być w Biblii wyrażone wprost, jak w przypadku „Skały”, może też być ukryte. W Księdze Sędziów czytamy słowa, które Bóg skierował do Gedeona: „Pokój z tobą” (Sdz 6, 23). A ponieważ kilka wersetów wcześniej słyszymy: „Pan jest z tobą dzielny wojownik” (Sdz 6, 12) oraz „Ja jestem z tobą” (Sdz 6, 16) – rabini wyciągnęli logiczny wniosek, iż „Pokój”

to jedno z imion Boga. Słowo „szalom”, znane powszechnie, wyraża ideę kompletności, zdrowia i powodzenia – i oznacza coś więcej niż „spokój” czy „brak wojny”. Wyraża sumę dóbr mesjańskich i jest imieniem Pomazańca pańskiego: „Księcia pokoju” (Iz 9, 5).

Słowo to od głębokiej starożytności do dziś jest podstawowym życzeniem, jakie przekazują sobie ludzie na Bliskim Wschodzie. Stało się więc utartym pozdrowieniem tak przy powitaniu, jak i przy pożegnaniu – *szalom* czy *salam* słychać na ulicach, targach czy w świątyniach. Talmud zastrzega jednak, że skoro Szalom to imię Boga, to nie wolno pozdrawiać drugiego tym słowem w bezbożnych miejscach (traktat Szabat rob).

Siedemdziesiąt

Te różne zawołania Boga – poza siedmioma wskazanymi wyżej – reprezentują *de facto* Jego atrybuty, z których wiele może być wspólnych dla ludzi, np. Chasid, czyli „Miłosierny” (Jer 3, 12). Rabin Sacha Pecaric, wielki promotor judaizmu w Polsce, wymienia zgodnie z tradycją dokładnie 70 imion Boga („Tora Pardes Lauder. Bemidbar”, s. 117-119). Są wśród nich takie zawołania, jak: Echad – Jedyny (Za 14, 9), Adir – Potężny (Ps 93, 4), Emet – Prawda (Wj 34, 6), Erech Apajim – Cierpliwy (Wj 34, 6), Emuna – Ufny (Pwt 32, 4), Baruch – Błogosławiony (Ps 72, 19), Goel – Wykupiciel (Iz 47, 4), Zocher – Pamiętający (Rdz 9, 15), Tehor Ejnajim – Czystych Oczu (Ha 1, 13), Jozzew Seter – Przebywający w Ukryciu (Ps 91, 1), Nora – Przeróżający (Ps 68, 36) czy Kana – Żądający Wyłączności (Wj 20, 5). Nie brakuje wśród nich i zwierzęcych określeń Jhwh, jak Cwi – Gazela (Pnp 2, 9) czy Ofer – Jeleń (Pnp 2, 9), co jest o tyle zabawne, że judaizm biblijny jak ognia wystrzega się zoomorficznych reprezentacji swojego bóstwa, cechy tak charakterystycznej dla religii Egiptu.

Liczba 70 imion Boga – dziesięciokrotność boskiej liczby siedem – wynika z kilku przesłanek. Najpierw z liczby osób, które wraz z Jakubem przyszedły do Egiptu: „Wszystkich razem z rodu Jakuba, którzy przybyli do Egiptu, było siedemdziesiąt osób” (Rdz 46, 27; Wj 1, 5). Następnie taką liczbę starszyzny Izraela ustala Bóg na Synaju: „Wstąpcie do Pana, ty i Aaron, Nadab i Abihu oraz siedemdziesięciu ze starszych Izraela i złożcie pokłon z da-

leka” (Wj 24, 1. 9; Ez 8, 11). Niewola babilońska miała trwać 70 lat (Jer 25, 11-12; 29, 10; Za 1, 12; Dn 9, 2), a 70 tygodni to symboliczny okres nastania czasów mesjańskich (Dn 9, 24). Wreszcie odpowiada to 70 imionom, jakie w tradycji żydowskiej nadaje się Izraelowi, i 70 nazwom, jakie nadaje się Jerozolimie – także na podstawie zawołań odnalezionych w Tanachu.

Praktyka poszukiwania imion Boga nie ustała po wyznaczeniu symbolicznej liczby 70 zawołań. Wszak każde odnalezione nowe imię Jhwh to nowy wgląd w Jego naturę czy sposób działania. Poza Biblią (Torą spisaną) utrwaliły się w judaizmie pobiblijnym (Torze ustnej) takie imiona Boga, jak ha-Gewura – Majestat, ha-Makom – Wszechobecność, Baruch – Niech Będzie Błogosławiony, czy po prostu zaimek „Ani” – Ja. Praktyka ta stała się motywacją i zachętą do nieustannego odkrywania, kim jest i jaki jest Bóg Abrahama, Jakuba i Mojżesza.

Z kolei w żydowskiej kabale – szkole duchowego i mistycznego odkrywania znaczenia Tory – mówi się o 72 imionach Boga. Tu jednak podkreśla się mocno Jego niepoznawalność i nieprzeniknioność,



choćby przez używanie imienia Temira de-Temirin – Najbardziej Ukryty z Ukrytych czy Ein Sof – Nieskończony. Oba zawołania wskazują na niepojęty i niewysłowiony charakter boskiego Bytu, który ze swej natury jest niepoznawalny. Liczbę 72 wywodzi się z trzech wersetów z Księgi Wyjścia (14, 19-21). Każdy z nich zawiera 72 litery. Kiedy wersety są czytane naprzemiennie od prawej do lewej i od lewej do prawej dla kolejnych linii, powstają 72 imiona, po trzy litery na każde.

Niewymawialny

Bez wątpienia najważniejszym zawołaniem Boga jest to, które moglibyśmy określić jako Jego imię własne – Jhwh. Celowo piszę sam tetragram – Jhwh – bez wokalizacji. Po pierwsze, z szacunku do wielowiekowej tradycji jego niewymawiania. Po drugie, z przyczyny bardzo praktycznej: by nie utrwalac mylnego wrażenia, iż wiemy, jak je wymówić. Nie znamy wymowy tego słowa. Forma „Jehowa” jest prawie na pewno błędna, a rozpowszechniona dziś forma „Jahwe” jest niewiele bardziej od niej prawdopodobna.

Ilość wariantów i sprzecznych danych, jakie pochodzą ze starożytnych przekładów, które wokalizują to imię, oraz danych wywiedzionych z imion teoforycznych (zawierających cząstkę „Jah”, „Jeho”, „Jehu”, „Jo” itd.) jest wielka. Starożytne świadectwa pisane oraz analizy językowe dają w sumie kilkadziesiąt wariantów wymowy tetragramu – niemal wszystkie z jakimś uzasadnieniem bądź poświadczeniem w źródłach. Jeszcze więcej hipotez zaproponowano, gdy chodzi o znaczenie świętego imienia Jhwh: od tłumaczenia słowa jako „mówiący”, „kroczący księżyc”, „zarliwy”, przez „będący” lub „ten, który powołuje do istnienia”, po znaczenia entuzjastycznego okrzyku zamkowego: „O, Ów” lub onomatopeicznego „Ja-hu!”. Najczęściej postrzega się je jako wariację (niewiadomego typu) czasownika „haja”, czyli „być”, głównie dlatego, iż Biblia zestawia tetragram z czasownikiem „ehje” – „Jestem” czy „ehje aszer ehje” – „Jestem, który jestem”.

W judaizmie czasów Jezusa – kiedy to imię Jhwh było już silnym tabu – zaczęto określać je formułą „Szem ha-Meforasz”, która oznacza dosłownie

„Wyraźne” czy „Dobitne Imię”, a opisywać ma wyjątkowość Bożego imienia własnego. Imię to w istocie jest osobliwe. Potem pojawiła się jeszcze inna formuła: „Szem ha-Mejuchad”, czyli Imię Wszechjedyne. Dziś najczęściej mówi się po prostu „ha-Szem” – „to Imię”, mając na myśli samego Boga.

Bogowie czy Bóg

Kilka imion Boga tworzy się przez połączenie imienia własnego Boga z drugim słowem. Najpopularniejszym takim złożeniem w Biblii jest Jhwh Cewaot (łac. Sabaoth), czyli „Jhwh wojsk” czy „Jhwh zastępów”. Chodzi tu prawdopodobnie o stare wyobrażenie panteonu pomniejszych bogów (dziś powiedzielibyśmy „aniołów”), które otaczają Jhwh Króla, na wzór ugaryckiego Ila/Ela – ojca bogów, stwórcy świata i przewodniczącego zgromadzenia bóstw. Inne, bardziej pobożne interpretacje, dostrzegają tu bądź to kosmiczne panowanie Jhwh nad zastępami gwiazd i innych ciał niebieskich, bądź tytuł militarny Pana zastępów wojsk izraelskich.

Imię Jhwh często zestawiane jest także ze słowem „Elohim”, tworząc formułę „Jhwh Elohim”, po polsku tłumaczoną najczęściej jako „Pan Bóg”. Elohim jest chyba drugim najważniejszym imieniem Boga w Biblii. Samo słowo jest w liczbie mnogiej, co wywołuje wśród czytelników Biblii sporą konsternację (śląd politeizmu?). Najczęściej usuwa się ją argumentem, że choć imię Boga – Elohim – występuje w liczbie mnogiej, dosłownie „bogowie”, to odpowiadające mu czasowniki i przymiotniki są w liczbie pojedynczej. To wskazuje, że autorowi chodzi o jednego Boga.

W istocie tak jest w większości przypadków. Mamy jednak wiele takich wersetów w Biblii, gdzie słowo „Elohim”, odniesionemu do Boga Jhwh, towarzyszą czasowniki i przymiotniki w liczbie mnogiej! Na przykład Jakub spotyka w Betel Boga i z nim rozmawia – tak przeczytamy w większości polskich przekładów (Oz 12, 5). Tymczasem tekst oryginalny, hebrajski, mówi, iż Jakub spotkał w Betel „Elohim(ów)” i z nimi rozmawiał”. W Księdze Rodzaju Abraham mówi, iż Bóg kazał mu wyruszyć z domu →

Uczeń żydowskiej szkoły w Hara Kebira, Dżerba, Tunezja, maj 2008 r.



PATRICK ZACHMANN / MAGNUM PHOTOS / FORUM

→ na wędrowkę – znów tak czytamy w przekładach polskich (Rdz 20, 13). Tymczasem tekst oryginalny mówi, iż „Elohim(owie)kazali” Abrahamowi wyruszyć w podróż. Takich sytuacji w Biblii jest więcej. W Rdz 1, 26 czytamy: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz”, w Rdz 11, 7: „Zejdźmy i pomieszajmy tam ich język”, a w Rdz 35, 7: Jakubowi „objawili się Elohim(owie)” (por. też Rdz 3, 22; Iz 6, 8 itd.).

W tak krótkim tekście nie sposób rozwinąć ten wątek, nadmienię tylko, że tajemnicza liczba mnoga ujawniająca się w wielu boskich wypowiedziach w Biblii hebrajskiej nie jest ani objawieniem Trójcy Świętej (jesteśmy w Starym Testamencie!), ani formą *pluralis maiestatis* („my, król, postanawiamy”). Ta liczba mnoga jest raczej jakąś wariacją – lub połączeniem – form *pluralis excellentiae* (honorowej liczby mnogiej, oznaki władzy i godności), *pluralis abstractionis* (wyrażającej pojęcia oderwane: „bóstwo”, „boskość”) i *pluralis intensivus* (intensyfikacji czy wręcz absolutyzacji pojęcia „boskości”). W Biblii owa niewygodna forma *pluralis* zdaje się wyrażać, że Jhwh to Bóg ponad bogami, kwintesencja boskości i esencja wszechmocy, jedyny Bóg, który reprezentuje sferę boskości, pełnię bóstwa i początek wszystkich bytów. Liczbę mnogą „Elohim” w Biblii można odczytywać nie jako informację o wielu podmiotach, ale formę wzmocnienia: Wielki, Najwyższy, a w końcu także... Jedyny.

Wystarczający

Spośród siedmiu niewymazywalnych imion Boga zostało jeszcze jedno tajemnicze określenie. Stanowi ono zagadkę

Autorzy biblijni lubią nazywać Boga „Skałą”.

Bóg-Skała jest dla człowieka bezpieczną przystanią, najpewniejszą pomocą i niezachwianym odniesieniem.

– mimo to, a może właśnie dlatego w tradycji żydowskiej odgrywa bardzo ważną rolę. Chodzi o tytuł, jakim w Księdze Rodzaju patriarchowie określają Boga – El Szaddaj (Rdz 17, 1; 35, 11; Lb 24, 4 itd.).

Zawołanie składa się z dwóch członów. Słowo „El” to najstarsze semickie określenie bóstwa, w większości języków semickich oznacza po prostu „boga” (hebr. El, arab. Ilah). Najczęściej wiąże się je z wczesnosemickim rdzeniem „wl” – „być mocnym, potężnym” lub „być pierwszym, stać na czele”. Nowsze badania każą jednak widzieć w nim rzeczownik pierwotny, nie pochodzący od czasownika. Drugie słowo stanowi niewiadomą. Choć najczęściej tłumaczone jest jako „Wszechmogący” – za bezradną w tym względzie Septuagintą – to *de facto* nie wiemy, co oznacza.

Rabini już dawno zauważyli, iż rdzeń „sz-d-j” jest akronimem formuły „Somer dirot Jisrael”, czyli „Strażnik domów Izraelitów”, w związku z czym zaczęto umieszczać to imię m.in. na mezuzie

w odrzwiach domów, a także na tefilin, czyli filakteriach. Złożenie „El Szaddaj” pasuje do wzorca imion boskich na starożytnym Bliskim Wschodzie, jak El Eljon – Bóg Najwyższy, El Olam – Bóg Wieczny czy El Haj – Bóg Żyjący. Może to więc być jakiś przymiot czy epitet Boga. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że mamy do czynienia z toponimem (nazwą miejsca), gdyż rdzeniowi „sz-d-j” najbliższym do akadyjskiego słowa „szadu”, czyli „góra”. Czy zatem El Szaddaj to Bóg ze świętej góry Szad (Synaj?), czy może to „Bóg-góra” w znaczeniu wyżej przywołanym „Bóg-Skała”? A może „góra” jest tu rozumiana jako „góra kosmiczna”, wobec czego złożenie oznaczałoby Boga Wszechświata? Nie wiemy.

Tradycja żydowska poradziła sobie z tą zagadką inaczej. Jeśli podzielimy słowo „Szaddaj” na możliwe do wyróżnienia „sza” i „daj”, to otrzymamy znaczenie „Ten, który mówi: wystarczy” lub prościej „Ten, który wystarczy”. Tak owo imię rozkłada i interpretuje Talmud (traktat Chagiga 12a). W pierwszym sensie formuła może być wczesnym przejawem kabalistycznej idei *cimcum* – wycofania się Boga, samoograniczenia się Boga, aby dać więcej przestrzeni światu i człowiekowi: „Mnie już wystarczy...”. W drugim przypadku formuła „Ten, który wystarczy” może oznaczać Boga, który wystarczy Abrahamowi. Patriarchowie już nie potrzebują innych bogów i bożków, bo El Szaddaj – Bóg sam wystarczy. © MARCIN MAJEWSKI

Autor jest teologiem, biblistą, wykładowcą Pisma Świętego, archeologii biblijnej i języka hebrajskiego na UPJPII i UJ.

Zapraszamy na spotkania Klubów „Tygodnika Powszechnego”

● WARSZAWA,

wtorek 5 września.

Spotkanie z o. Christlinem Rajendramem NVC,

„Wiara bez przemocy”

– jak ją praktykować w duchu

Porozumienia bez Przemocy” / stacjonarne /

● GLIWICE,

środa 6 września.

Spotkanie z o. Wojciechem Mittelstaedt SVD,

„Istnieje inny Kościół”

/ stacjonarne /

REZERWUJ
CZAS!

ZESKANUJ I SPRAWDŹ

